

rowania?) przekładu. *Numquam satis de Iacobo Wujek*: nigdy nie będzie za dużo na temat Wujka i jego Biblii.

W słowie do czytelnika Biblii z 1599 roku prymas arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski uznał nowy przekład za jeden z „dziesięciu znaków łaski i szcudroblności Bożej”. Chyba się nie pogniewa Zygmunt Krasiński, gdy odniesiemy do Jakuba Wujka słowa wypowiedziane o Adamie Mickiewiczu po jego zgonie: „My z niego wszyscy”.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

Ks. Gabriel Witaszek CSsR

WYKROCZENIA WSPÓLNOTY POWYGNANIOWEJ W OCENIE KSIĘGI MALACHIASZA

Prorocka działalność Malachiasza przypada na późny okres powygnaniowy¹, w którym Judejczycy cieszyli się wolnością religijną, a władza

¹ Księga Malachiasza jest pismem anonimowym, a imię „Malachiasz” w tytule ma sens ogólny i oznacza „wysłannika Pańskiego” (Ml 3,1). Księga odzwierciedla sytuację po roku 515 przed Chr., gdy świątynia została poświęcona, a początkowy entuzjizm już dawno minął. Autor księgi prawdopodobnie nie zna reformy Ezdrasza (od roku 458 przed Chr.) i Nehemiasza (od roku 445 przed Chr.) (Ezd 9,1-4; 10,2,31; Ne 13,23-28), gdyż występował przeciwko tym samym nadużyciom, jakie zwalczali reformatorzy, ale o samej reformie nie uczynił żadnej wzmianki. Można przyjąć, że nauczanie proroka Malachiasza przygotowało dopiero grunt do przeprowadzenia reformy. Ten anonimowy prorok prawdopodobnie działał pomiędzy rokiem 480 a 450 przed Chr. Istnieje także pogląd, że Malachiasz jednak współpracował z Nehemiaszem i Ezdraszem w dziele ich reformy. Wydaje się to prawdopodobne, ponieważ w swej wypowiedzi o dziesięćcinie (3, 10) opierał się nie na wcześniejszym postanowieniu Księgi Powtórzonego Prawa (14, 22-29), ale raczej na Kodeksie Kapłańskim (Lb 18,21), którego przepisy znalazły się w Prawie przywiezionym przez Ezdrasza z Babilonii do Jerozolimy, by na jego podstawie przeprowadzić reformę (por. Ne 8,13nn z Kpł 23,40; Ne 8,18 z Kpł 23,36). Należy jednak zauważyć, że Malachiasz nie znał jeszcze wprowadzonego przez Kodeks Kapłański rozróżnienia na kapłanów z rodu Aarona (Kpł 1,5) i lewitów (Lb 18,1-4), ale opierał się w tym względzie na Kodeksie Deuteronomicznym (por. Pwt 17,9). Sugerowałoby to, że jego działalność skończyła się w początkach działalności Ezdrasza, gdy Kodeks Kapłański nie był jeszcze szeroko znany. Jeżeli Ezdrasz przybył do Jerozolimy około roku 428 przed Chr., to nasuwa się wniosek, że Malachiasz napisał swą księgę niedługo po tej dacie.

polityczna Persów ograniczała się głównie do pobierania podatków. Był to jednak okres stagnacji i przygnębienia, ponieważ początkowy entuzjazmu dawno już minął a obojętność ludzka osiągnęła najwyższy poziom. Judejczycy stracili nadzieję na możliwość wypełnienia się dawnych przyrzeczeń, popadli w apatię religijną wąpiąc w siłę miłości Boga, Jego sprawiedliwość i troskę o naród wybrany. Rozczarowanie doprowadziło ich do wyzbycia się złudzeń, a to z kolei do rozluźnienia religijnego i moralnego.

Życie religijne i społeczne Judy, po powrocie z niewoli babilońskiej, koncentrowało się wokół odbudowanej świątyni jerozolimskiej. Kult był całkowicie zorganizowany, a kapłani posiadali pełną swobodę działania w dziedzinie religijnej. Życie kultowe zostało zdominowane przez rutynę kapłanów, a do ich czynności ofiarniczych wkradły się poważne nadużycia. Kapłani, znudzeni swymi obowiązkami, nie widzieli niczego złego w składaniu Jahwe ofiar z chorych i okaleczonych zwierząt (1,6-14). Swoją stronniczością w stosowaniu przepisów prawa poniżali powagę swego świętego urzędu w oczach ludu (2,1-9). Obojętność i zaniedbanie kapłanów szły w parze z osłabieniem gorliwości religijnej całego narodu. Wyrażało się to w sceptycyzmie moralnym i religijnym (3,15-16), a zwłaszcza w mieszanych małżeństwach z pogankami (2,10-16). Małżeństwa mieszane były powszechnym zjawiskiem (2,11n) i w miarę zwiększania się liczby potomków z takich związków powstawało coraz poważniejsze zagrożenie dla integralności wspólnoty. Zaczęły się zacierać granice oddzielające Żydów od ich pogańskiego otoczenia. Rozpowszechniły się rozwody, które stały się publicznym zgorszeniem (2,13-16) oraz zakorzeniło się przekonanie, że nie opłaca się dochowywać wierności wierze (2,17; 3,13-15).

Ludzie nie krępowani zasadami moralnymi oszukiwali robotników przy wypłacaniu zarobków i wykorzystywali słabszych współrodaków (3,5.18). Takie postawy prowadziły do ogólnego załamania się moralności publicznej i prywatnej, a nawet stwarzały niebezpieczeństwo, że wspólnota rozpadnie się od wewnątrz. Prorok Malachiasz w ostrych słowach piętnował wykroczenia narodu domagając się ducha szczerej pobożności, która przenikałaby zewnętrzne działanie.

KRYTYKA KULTU I KAPŁANÓW

W roku 515 przed Chr. wznowiono kult w odbudowanej świątyni². Z upływem czasu w sprawowanie kultu wkradły się liczne zaniedbania.

² J. BRIGHT, *Historia Izraela*, tłum. pol. Jan Radożycki, Warszawa 1994, s. 387-393.

Kapłani popadli w rutynę, a jakość składanych ofiar nie odpowiadała godności Boga. Prorok Malachiasz zwrócił się do kapłanów, zarzucając im brak czci dla Boga, który przejawiał się w lekceważeniu przepisów Prawa odnoszących się do kultu³. Postępowanie kapłanów utwierdzało Judejczyków w przekonaniu, iż nie trzeba przywiązywać wielkiej wagi do należytego składania ofiar. Kapłani składali ofiary w imieniu ludu, toteż nie wypełniając należycie tego obowiązku, pozbawiali dobrodziejstw Bożych nie tylko siebie, ale i innych. Ofiary nieczyste tak bardzo obrażały Boga, że byłoby mniejszym złem, gdyby w ogóle zaprzestano ich składania. Przed niewolą babilońską prorocy występowali przeciwko składaniu ofiar, które nie wyrażały prawdziwej pobożności, chociaż odpowiadały przepisom Prawa (Iz 1,10-20; 58; Jr 7; Am 5,21-25; Za 7)⁴. Podkreślali oni relację pomiędzy kultem a sprawiedliwością społeczną: kult nie związany ze sprawiedliwością jest kultem nieużytecznym i świętokradzkim. Stanowisko Malachiasza było nieco odmienne od poglądów proroków sprzed niewoli. Malachiasz stawiał problem kultu w aspekcie osobistych relacji z Bogiem. Jego zdaniem, zewnętrzne rytuały powinny być odbiciem wewnętrznej postawy. Reakcją proroka na zaniedbania w sprawowaniu kultu przez kapłanów i cały naród było stwierdzenie, że w każdym miejscu będą składane Panu „ofiary czyste”, które On zaakceptuje (1,11). Wydaje się to być przeciwne prawu centralizacji kultu (Pwt 12). Ponadto stwierdzenie to relatywizuje znaczenie świątyni i ołtarza w Jerozolimie. Malachiasz nie określa wyraźnie do jakiego czasu odnosi się ta wypowiedź. Nie może on jednak mieć na myśli ofiar składanych przez pogan, gdyż te uchodziły za nieczyste. Nie może także chodzić o ofiary składane przez Żydów w diasporze, bo w istniejącej wówczas jedynej poza Jerozolimą świątyni Jahwe w Elefantynie, w Górnym Egipcie, kult był nielegalny. Malachiaszowi nie chodziło o składanie ofiar na każdym miejscu. Może tu więc być tylko mowa

³ Tradycja żydowska przyjmuje, że Malachiasz był postacią związaną z kapłaństwem jerozolimskim. Fakt, że Malachiasz krytykował kapłanów za różne nadużycia, nie podważa takich związków, gdyż i prorok Jeremiasz wywodzący się z rodziny kapłańskiej nie szczędził ostrych słów pod adresem kapłanów. Pomimo krytykowania kapłanów Malachiasz jest im życzliwy (2,4-7) i zobowiązuje wiernych do płacenia dziesięcin na utrzymanie stanu kapłańskiego (3,6-12).

⁴ G. WITASZEK, *Prorocy VIII wieku przed Chrystusem wobec dewiacji kultowych*, RT XLII (1995), z. 1, s. 27-43.

o przyszej erze mesjańskiej, kiedy również poganie staną się czcicielami prawdziwego Boga⁵.

Podobna troska o czystość kultu występuje także w Księdze Aggeusza⁶ i Księdze Kronik. Według tych ksiąg stosunek do Boga i oddawany mu kult budowały zasadę tożsamości narodowej, która była zagrożona w przypadku braku takich relacji albo złego ich rozumienia.

Największym grzechem kapłanów było lekceważenie Imienia Bożego, gdyż cześć tego Imienia była jedyną racją ich istnienia (1,6)⁷. Cześć Imienia Bożego polegała na wierności Prawu, na pokornym obcowaniu z Bogiem, na wystrzeganiu się wszelkiego grzechu i odciąganiu od grzechu ludu izraelskiego (2,5-6). Kapłani współcześni Malachiaszowi złamali przymierze: „Wy zaś zbroczyliście z drogi, wielu doprowadziliście do sprzeniewierzenia się Prawu [...]” (2,8).

Wielkim uchybieniem kapłanów były także zaniedbania w obowiązkach nauczania i upominania ludu judzkiego. Malachiasz przypomniał oficjalnie ten obowiązek kapłanów: „Wargi kapłana bowiem powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u niego, bo jest on wysłannikiem Pana Zastępów” (2,7)⁸.

Jeszcze inną funkcją kapłańską, o której wspomina Malachiasz, było udzielanie ludowi błogosławieństwa (2,2). Mocą Bożego ustanowienia błogosławieństwo takie (Lb 6,22-27) sprowadzało na naród jakby samo z siebie Bożą łaskawość i zbawienie. Niedbalstwo kapłanów sprawiało, że funkcje, które sprawowali, były bezskuteczne. Bóg nie spoglądał na ich

⁵ Zob. M. PETER, *Proroctwo Malachiasza o ofierze czystej*, RBL 9(1956), 124-138; T. BRZEGOWY, *Potrójny ideał proroka Malachiasza*, HD 60(1991), nr 4(222), s. 22-24; Tenże, *Prorocy Izraela*, cz. II, Tarnów 1995, s. 251-255; J.S. SYNOWIEC, *Prorocy Izraela ich pisma i nauka*, Kraków 1994, s. 322-325.

⁶ Zob. G. WITASZEK, *Moc słowa prorockiego*, Lublin 1996, s. 223-227.

⁷ Bóg zawarł „przymierze z Lewim” (2,4), tzn. wybrał to pokolenie, wszedł z nim w szczególne relacje, wyznaczył mu uprzywilejowane miejsce wśród narodu wybranego, w zamian za co kapłani lewiccy mieli oddawać cześć Imieniu Bożemu.

⁸ Funkcja nauczycielska była zasadniczym obowiązkiem kapłanów przed wygnaniem i stawiano ją przed funkcją rytualną (Pwt 33,8-11). Przedmiotem kapłańskiego nauczania była Tora, nauka moralna opierająca się na Dekalogu (Pwt 5,1-21). Do kapłanów zwracali się wierni z prośbą o wyrocznię, Boże rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie (Lb 27,21; Sdz 17,5; Oz 3,4). W określonych sprawach kapłani wydawali w sanktuarium wyroki sądowe, występując w roli sędziów (Wj 22,6-10; 1Krl 8,31-32). Kapłani pouczali wiernych w sprawach religijnych i świeckich (Ez 22,26). Do nich należało także przepowiadanie woli Bożej.

ofiary, zaś błogosławieństwo zamieniało się w przekleństwo (2,2). Ich modlitwa pozostawała bez echa (2,9).

Uwaga Malachiasza skoncentrowała się na kulcie nie dlatego, aby go krytykować, ale aby doprowadzić do jego prawidłowego funkcjonowania (1,6-2,9). Religijność proroka płynęła z głębi serca, a poprawnie oddawana w kulcie cześć Bogu była dla niego zewnętrznym odzwierciedleniem wewnętrznej postawy. Mimo iż poświęca on dużo miejsca zewnętrznej poprawności kultu, nie jest formalistą prawno-liturgicznym. Domaga się ducha szczerej pobożności, który powinien przenikać zewnętrzne działanie. Kładzie nacisk na obecność praw Bożych w kulcie. Smutna i godna pożałowania sytuacja narodu jest, według niego, owocem zaniedbań w dziedzinie kultu, w której realizuje się wspólnota pomiędzy Jahwe a Jego ludem. Tego typu rozumienie kultu wydaje się być słuszne, ponieważ jego czystość stanowiła bardzo poważny problem w judaizmie, otoczonym przez elementy pogańskie i synkretyczne.

MAŁŻEŃSTWA MIESZANE I NIESPRAWIEDLIWOŚĆ ROZWODÓW

Malachiasz analizując życie społeczne Izraela, wielką wagę przywiązywał do podstawowej instytucji społecznej, jaką było małżeństwo. W powygnaniowej społeczności izraelskiej było ono zagrożone przez podwójne niebezpieczeństwo: małżeństwa mieszane z pogankami i rozwody. Lud zawinił przez zawieranie małżeństw z pogankami i przez lekkomyślne zrywanie związków małżeńskich (2,10-16). Motywy takich posunięć były wystarczająco jasne: małżeństwa z pogankami pozwalały Żydom wejść do wielkich rodzin w danym regionie. W ten sposób mieli zapewnioną protekcję i pewne zabezpieczenie na poziomie ekonomicznym i politycznym. Zło, które piętnuje Malachiasz, polegało na tym, że Judejczycy wzięli za żony „córki obcych bogów”, czyli poganki. Taka praktyka była określana jako niewierność i zbeszczenie świętości Jahwe. Naruszała ona przymierze Jahwe z Abrahamem, ojcem narodu wybranego, oraz przymierze synajskie z narodem izraelskim (Wj 19). Przez to przymierze Izraelici stali się jedną rodziną, opartą już nie tylko na więzach krwi (dzieci Abrahama), ale także na więzach religijnych (dzieci jednego Boga). Dlatego Izraelici byli dla siebie braćmi i siostrami. Taka jedność rodzinna domagała się od jej członków solidarności i wzajemnej życzliwości. Przez małżeństwa mieszane z kobietami pogańskimi podważone zostały podstawy Przymierza i zasady współżycia ludu Bożego. Religii Izraela groziło niebezpieczeństwo synkre-

tyzmu i z tego powodu Powtórzone Prawo (7,1-4) zabraniało Izraelitom małżeństw z Kananejkami. W życiu społecznym Izraela pojawiło się zagrożenie dla kobiet izraelskich, które albo pozostawały bez możliwości wyjścia za mąż, albo nawet były zmuszane do rozwodu i skazywane na pewnego rodzaju napiętnowanie oraz na życie w biedzie.

Przedmiotem dalszej wypowiedzi Malachiasza są rozwody małżeńskie. Izraelici zawierali małżeństwa w młodym wieku: mężczyzna mógł się żenić w czternastym roku życia, a kobieta mogła wyjść za mąż już w wieku jedenastu lat⁹. W gorącym palestyńskim klimacie kobiety szybko przekwitały i mężczyźni egoistycznie oddalali je od siebie, aby poślubić inną młodą kobietę. Prawodawstwo izraelskie pozwalało na „list rozwodowy”, tolerując i sankcjonując prawnie starożytną instytucję ludów Bliskiego Wschodu (Pwt 24,1). Praktyka ta nie była w Izraelu powszechnie stosowana. Rozwody obrażały Boga, który był „świadkiem” przymierza między Izraelitą i jego małżonką podczas zawierania małżeństwa i przyrzeczenia sobie wzajemnej wierności (Prz 2,17). W Starym Testamencie nie są dokładnie znane ceremonie ślubne, prawdopodobnie jednak wzywano przy nich Jahwe na świadka. W Księdze Malachiasza po raz pierwszy występuje wyraźne określenie, że małżeństwo jest kontraktem¹⁰. Malachiasz ukazał bardzo wyraźnie małżeństwo jako instytucję religijną, w którą jest zaangażowany sam Bóg. Małżeństwo jest tu rozumiane jako dozwolony związek mężczyzny i kobiety, związek nie tylko prawny, ale przede wszystkim osobowy, oparty na intymnej więzi dwojga ludzi i na wzajemnej miłości. Kobieta w takim związku jest nazwana „towarzyszką” mężczyzny, dzieląc z nim jego trudy i radości i będąc pomocnicą w realizacji jego celów życiowych (Rdz 2,18). Rozwód uwłacza godności kobiety, która jest stworzeniem Bożym na równi z mężczyzną. Godzi też w główny cel małżeństwa, którym jest posiadanie potomstwa. Kto lekkomyślnie porzuca swą żonę, musi liczyć się z karą Bożą. Ponieważ prawo dopuszczało możliwość rozwodu w określonym przypadku (Pwt 24,1-4)¹¹, Malachiasz zdaje się tu występować przeciwko tym, którzy korzystali z tej możliwości bez wystarczającego powodu i z niskich pobudek, krzywdząc w ten sposób żonę.

⁹ Por. T. BRZEGOWY, *Miłość małżeńska według Pieśni nad Pieśniami*, „Currenda” 144(1994), 87-107.

¹⁰ W Księdze Tobiasza kontrakt małżeński został ukazany jako rozporządzenie Prawa Mojżeszowego, choć w Torze nie ma takiego przepisu (Tb 7,11-12).

¹¹ Księga Powtórzonego Prawa akceptowała praktykę rozwodów w pewnych przypadkach: gdy miało miejsce zniesławienie męża (22,13-19) lub w przypadku zgwałcenia (22,28-29).

Zwykle znudzenie, odraza, zakochanie się w innej kobiecie, powodowały, że mąż zapominał o swojej żonie. Opuszczenie prawnie zaślubionej żony, bez dostatecznych powodów, było wiarołomstwem względem niej, a także grzechem niewierności względem Boga. niesprawiedliwość cudzołóstwa została potępiona już przez Natana (1Sm 12), Jeremiasza (5,7-8; 7,9) i Ezechiela (18,6.11.15; 22,11: 33,26). Obecny problem ma nieco inny charakter. Nie chodzi o zniewagę bliźniego, ale o obrazę kobiety, z którą mężczyzna był związany od młodości (wydaje się, że rozwód był wyłącznym przywilejem mężczyzn). Postępowanie Izraelitów w tej dziedzinie było wielkim sprzeniewierzeniem się względem Boga i względem członków narodu wybranego. Kto się dopuścił takiego czynu, nie mógł liczyć na skuteczność swych modlitw i składanych ofiar. Wypowiedź Malachiasza o małżeństwie jest przeniknięta głęboką argumentacją religijną.

WYZYSK EKONOMICZNY A SPRAWIEDLIWOŚĆ BOŻA

Sytuacja gospodarcza kraju było trudna, a nieurodzaj jeszcze ją pogarszał (3,10n). Za czasów Nehemiasza bieda była tak wielka, że wielu sprzedawało swe własne dzieci w niewolę, by uniknąć głodu (Ne 5,1-5). Jednak ludziom nieuczciwym, którzy nie zważali na żadne zasady moralne, wiodło się dobrze. Nic więc dziwnego, że sprawiedliwi, przestrzegający przykazań Bożych, zadawali sobie pytanie, czy istnieje Boża sprawiedliwość (3,14; Ps 73; Jb 21,7-34; Jr 12,1-4; Ez 18). Malachiasz poucza ich, że pytanie to jest mimo wszystko niesłuszne.

Współcześni prorokowi wyrażali się podobnie jak Hiob w chwilach swojej desperacji: „Každy człowiek źle czyniący jest [jednak] miły oczom Pana, a w takich ludziach ma On upodobanie” (2,17). Jeremiasz ukazał ten problem, pytając się Boga: „[...] Dlaczego życie przewrotnych upływa pomysłnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju?” (Jr 12,1). Zaś Hiob wyraża się jeszcze mocniej: „Czemuż to żyją grzesznicy? Wiekowi są i potężni” (21,7). Wątpliwość Hioba jest wielkim wyrzutem skierowanym przeciw postawie Boga. Także współcześni Malachiaszowi pytają: „[...] Gdzież jest Bóg, sprawiedliwy sędzia?” (2,17). Odpowiedź zostanie udzielona podczas sądu oczyszczającego, który będzie poprzedzony przybyciem „posłańca”. Dzień sądu będzie dla wszystkich dniem trwogi. Podobnie jak ogień usuwa zanieczyszczenia, tak Jahwe wypełni wszelkie zło w Izraelu, a winni zostaną ukarani. Dzień ten będzie straszny dla grzeszników, ale i sprawiedliwi mają powód do obawy, bo i oni nie są zupełnie wolni od winy. Przede wszystkim zostanie oczyszczony stan kapłański: niegodni

kapłani zostaną usunięci, a pozostali będą pełnili swą służbę zgodnie z obowiązującymi przepisami (3,3). Ofiarom składanym w przyszłości będzie towarzyszyć właściwe usposobienie wewnętrzne kapłanów i dlatego będą one miłe Bogu (3,4). Zasłużoną karę poniosą również winowajcy spośród ludu, którzy zostaną skazani: „Wtedy przybędę do was na sąd i wystąpię jako świadek szybki przeciw uprawiającym czary i cudzołożnikom, i krzywoprzysięzcom, i uciskającym najemników, wdowę i sierotę, i przeciw tym, co gnębią obcych, a Mnie się nie lękają – mówi Pan Zastępów” (3,5).

Poszczególne grupy grzeszników są tu wymienione tylko przykładowo. Na uwagę zasługuje wzmianka o robotnikach najemnych. Cudzoziemcy, którzy osiedlili się wśród Izraelitów, cieszyli się także opieką Prawa (Wj 22,20; Kpł 19,33n). Według Księgi Kapłańskiej 19,13b: „Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka”. Pewne podobieństwa widać w sytuacji, jaka miała miejsce za panowania Jojakina, który zbudował swój pałac nie płacąc robotnikom najemnym. O tym nadużyciu władzy doniósł Jeremiasz. Sytuacja opisana w Księdze Malachiasza jest o wiele bardziej złożona, ponieważ nie chodzi jedynie o króla, ale o każdego mieszkańca, który może popełnić tę niesprawiedliwość wobec najemnego robotnika. Trudne warunki, które odzwierciedla Księga Nehemiasza 5, nasuwają przypuszczenie, że w owych czasach robotnicy najemni byli liczni i dlatego Malachiasz zabiera głos w tej sprawie.

Malachiasz kontynuuje rozważania nad problemem sprawiedliwości Bożej: „A teraz raczej zuchwałych nazywajmy szczęśliwymi, bo wzbogacili się bardzo ludzie bezbożni, którzy wystawiali na próbę Boga, a zostali ocaleni” (3,15). Pytanie to przybiera niemal formę zarzutu przeciwko Jahwe i prowadzi do pochopnego wniosku, że pobożność nie przynosi żadnych korzyści. Jeżeli grzesznicy nie ponoszą kary, a nawet osiągają większe powodzenie w życiu niż sprawiedliwi, nie warto dbać o zachowanie przykazań Bożych. Odpowiedź nie różni się zbyt od poprzedniej, chociaż w tym przypadku nie wspomina się o posłańcu (3,19-21). Już Amos oznajmiał oddzielenie dobrych od złych w obrazie przetaka (9,9), a Sofoniasz, obiecywał istnienie reszty „pokornej i biednej” (3,12n). Podobnie w okresie powygnaniowym uważali Tritozajasz i Zachariasz. Jest to realna wizja oparta na doświadczeniu, która od realizmu ukazującego niemożność rozwiązania problemu niesprawiedliwości społecznej ludzkimi siłami, wiedzie do doświadczenia określającego wartość wszystkich argumentów przeciwko i wie, że Bóg doprowadzi do rozwiązania tych problemów. Jahwe nie patrzy obojętnie na ludzkie postępowanie. Obraz „Księgi Wspo-

mnień” (Ml 3,16), zwanej w innych miejscach „Księżą Życia” (Iz 4,3; 65,6; Dn 12,1; Ps 56,9; 69,29; Flp 4,3), ma utwierdzić sprawiedliwych w przekonaniu, że czyny ich nie pójdą w zapomnienie i że nie ominie ich nagroda.

Księga Malachiasza mówi, że w dzień sądu dla bogobojnych „wzejdzie słońce sprawiedliwości”, które przyniesie im na skrzydłach „uzdrowienie” (3,20), czyli pocieszenie i wybawienie od nieszczęść (Por. Jr 8,15; 14,19; 33,6). Słońce wschodząc, stopniowo zalewa horyzont swoim światłem. Światło wschodzącego słońca jest symbolem szczęścia (Iz 9,1; 60,1-3), jakiego doznają wierni czciciele Jahwe, gdy zostaną wybawieni od wszelkiego zła i otrzymają sprawiedliwą nagrodę. Obiecuje im ponadto, że po złych, którzy zostaną spaleni jak słoma, będą deptać jak po popiele (3,16-21). Wieki ciemności, płaczu i ucisku pozostaną w tyle. Narodem krocącym w ciemnościach (Iz 9,1) jesteśmy wszyscy, ludzkość przed i po Chrystusie, która podtrzymuje przeszłe niesprawiedliwości i wynajduje nowe formy ucisku. Prorocy oznajmniają światło. Oni i im współcześni umierali nie otrzymawszy przyrzeczonej nagrody (Hbr 11,39). My nie jesteśmy w lepszych warunkach, i podobnie jak oni możemy żywić nadzieję, że pewnego dnia zrealizuje się nasz sen o nagrodzie

* * *

W myśli religijnej Malachiasza dochodzą do głosu problemy, które nurtowały powyгнаńczą społeczność judzką. Malachiasz przemawiał do narodu, który pozbawiony samodzielności politycznej musiał bronić swojej tożsamości i egzystencji przez izolację od pogan i zamykanie się w twierdzy kultu i prawa. Pomimo tych wszystkich uwarunkowań Malachiasz potrafił mówić do swoich rodaków o sprawach, które przekraczały ich kategorie rozumienia i wychodziły daleko poza wyгнаńczy judaizm. Prorok Malachiasz w swym orędziu nawiązuje do nauczania innych proroków, którzy zarzucali narodowi niewierność i grzechy. Malachiasza można określić jako patriotę czasów powygnaniowych, próbującego ponownie rozniecić wiarę w Boże obietnice. W ostrych, czasem nawet drastycznych słowach prorok Malachiasz piętnuje wykroczenia całego narodu wybranego, zwłaszcza w dziedzinie kultu.

Prorok Malachiasz upominając kapłanów za ich formalizm i niedbalstwo, przypomniał, że podstawowym obowiązkiem kapłanów jest oddawanie czci Imieniu Bożemu i nauczanie ludu objawionych zasad wiary i moralności. Wykazując braki w sprawowaniu kultu ofiarniczego, Malachiasz zapowiedział przyszłą „ofiara czystą”, która będzie składana Bogu przez wszystkie narody ziemi. Przypomniał teżę klasycznych proroków, że najle-

piej czci Boga ten, kto sprawiedliwie postępuje ze swoim bliźnim, i że lepsze jest posłuszeństwo Prawu Bożemu niż składane ofiary (1 Sm 13,13-14).

Z uczuciem i osobistą sympatią bronił poszkodowanych kobiet judzkich. W Księdze Malachiasza ma miejsce surowa krytyka małżeństw zawieranych przez Żydów z kobietami z obcych narodów (2,11). W przekonaniu proroka małżeństwa tego rodzaju niosły ze sobą zagrożenie dla religii Starego Przymierza, gdyż kobiety z obcych narodów czciły bóstwa pogańskie i – jak to miało miejsce w przypadku Salomona (1Krl 11,1-13) – mogły dla tychże bóstw pozyskiwać swoich mężów. Stąd małżeństwa Judejczyków z pogankami uznawano za wielkie zło. Ganiąc nadużycia małżeńskie współczesnych sobie Judejczyków, Malachiasz przygotował naukę nowotestamentową o świętości i nierozzerwalności małżeństwa (Mt 5,31n; 19,3-9; Ef 5,21-23). Malachiasz naucza, że małżeństwo między wierzącymi nie jest tylko sprawą świecką ani prywatną.

Prorok Malachiasz domagał się od Judejczyków wierności przymierzu zawartemu z Bogiem, piętnując ich wykroczenia w dziedzinie kultu (1,6-9; 2,10.13; 3,5.8) i przeciw sprawiedliwości społecznej (3,5), w tym także zjawisko rozwodów (2,14n). W wykroczeniach tych widział przyczynę ciężkich warunków ekonomicznych (2,13-16; 3,10n), w jakich znajdował się naród. Tych, którzy wątpili w miłość narodu i w sensowność służenia Bogu, twierdząc, że Jahwe nie dba o sprawiedliwość i stoi po stronie złoczyńców (1,2; 2,17; 3,14n), zapewniał, że Jahwe ukarze zarówno Edomitów, którzy skrzywdzili jego naród (1,2-5), jak też niewiernych członków Izraela (3,1-5.16-22)¹².

Krytyka Malachiasza nie ogranicza się tylko do ukazania braków i grzechów współczesnych mu Judejczyków, ale zapowiada nadejście nowej ery, w której każdemu zostanie wymierzona sprawiedliwość według jego uczynków, zapisanych w „Bożej Księdze”. Boski sędzia upomni się szczególnie o pokrzywdzonych, przygarniając ich jako swą szczególną własność.

Lublin

KS. GABRIEL WITASZEK CSsR

¹² Wyniszczenie Edomu (1,2-5) jest interpretowane jako przejaw miłości Boga do narodu wybranego.